

Harcerska, Piosenka turystyczna w starym stylu

Poniedziałek - trąci nudą
poświęteczne leczy sprawy
Taki nieszczególny dzień.
Z wtorkiem włóczy się po mieście
Tygodniowy bagaż niesie,
słońca szuka? Śmieszny jest.

A w sobotę, a w sobotę
Wezmę plecak i gitarę
Znów przywitam góry, las
I rajdową starą wiarę.
A w sobotę, a w sobotę
Wezmę plecak i gitarę
Znów przywitam góry, las
znów przywitam góry, las.

Środa gwizdże na to wszystko, święci z nieba leją wodę,
Jeszcze tylko doby dwie. Czwartek poczuł już przygodę,
Pod parasol bierze środę, pójdą z nami, dobrze wiem.

A w sobotę, a w sobotę
Wezmę plecak i gitarę
Znów przywitam góry, las
I rajdową starą wiarę.
A w sobotę, a w sobotę
Wezmę plecak i gitarę
Znów przywitam góry, las
znów przywitam góry, las.

Piątek stroi się od rana, a dziewczyna czas rozstania
Opłakuje. To nic, że w kieszeniach ciągle mało,
Że nas słońce znów nabrało, gwizd pociągu wezwie mnie.

A w sobotę, a w sobotę
Wezmę plecak i gitarę
Znów przywitam góry, las
I rajdową starą wiarę.
A w sobotę, a w sobotę
Wezmę plecak i gitarę
Znów przywitam góry, las
znów przywitam góry, las.

Bo w sobotę, a w sobotę
Wezmę plecak i gitarę
Znów przywitam góry, las
I rajdową starą wiarę.
A w sobotę, a w sobotę
Wezmę plecak i gitarę
Znów przywitam góry, las
znów przywitam góry, las.